

## Szczyt turystyczny na szczycie Śnieżki



Jeszcze nigdy na naszym święcie przewodnickim, które obchodzone jest nieprzerwanie od 1981 roku na szczycie Śnieżki, nie mieliśmy tak znamienitych gości. O godzinie 10.20 na szczyt Śnieżki dotarł pieszko, Drogą Jubileuszową, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, maszerując od górnej stacji kolei linowej na Kopie. Towarzyszyła mu spora grupa osób, wśród której znajdowali się: marszałek sejmu Grzegorz Schetyna, wicemarszałek dolnośląski Jerzy Łuźniak, poseł Marcin Zawila i pełniący funkcję prezydenckiego przewodnika - Jerzy Pokój - przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego, a w cywilu - były szef jeleniogórskiego GOPR-u i koła przewodnickiego.



Dwadzieścia minut później, idąc z Pecy pod Snežkou, przez Obři Důi i „Drogą Zakosami”, na szczyt przybył prezydent Czech Vaclav Klaus z synem i wnukami. Była to jego dziewiąta pielgrzymka na najwyższy szczyt Czech. Tradycja czeskich pielgrzymek na Śnieżkę datuje się od 1989 roku. Obaj prezydenci spotkali się przy kaplicy św. Wawrzyńca - dla Czechów patrona Karkonoszy - skąd po krótkim powitaniu udali się do czeskiego bufetu na górnej stacji kolei linowej na Śnieżce. W ten sposób nasz prezydent odbył pierwszą, co prawda nieoficjalną, wizytę zagraniczną. Przewodników, z których ogromna część jest sympatykami naszych południowych sąsiadów, bardzo ten krok ucieszył. Za granicą, w skromnym bufecie obaj prezydenci odbyli ponad półgodzinną nieoficjalną rozmowę, zakończoną zaproszeniem naszego prezydenta na jesienny szczyt Grupy Wyszehradzkiej do Karlowych Warów. Trzeba zaznaczyć, że tłumaczem była nasza koleżanka przewodniczka – Helena Jankowska, dzielnie promując wizerunek blachy przewodnickiej na najwyższych wysokościach i szczeblach.

Kilka minut przed południem do zgromadzonych ponad 150 ubranych na czerwono przewodników z całego Dolnego Śląska dołączył prezydent Komorowski, aby pozować do wspólnego zdjęcia z przewodnikami, na tle najwyższej w Polsce położonej kaplicy. Punktualnie o godzinie 12.00 rozpoczęła się oficjalna uroczystość przy „latających spodkach”. Wszystkich zgromadzonych powitał marszałek sejmu Grzegorz Schetyna, który nawiązał do solidarności, która w górach jest niezbędną, jako solidarność międzyludzka, a solidarność historyczna łączy się z solidarnością polsko-czechosłowacką z lat 80-tych i 90-tych, i jest w dzisiejszych czasach nadal ważna. Dodał też o potrzebie solidarności z poszkodowanymi w ostatnich powodziach po obu stronach granicy południowej. Wystąpienie marszałka zaczęła tłumaczyć na język czeski nasza tłumaczka, jednak po kilku słowach prezydent Klaus przerwał jej i powiedział, że sądzi iż wszystko dla Czechów jest zrozumiałe, i że osoby chcące rozumieć rozumieją, a te które nic chcą zrozumieć nie rozumieją, nawet z najlepszym tłumaczem. Ta uwaga spotkała się z aplauzem zgromadzonych. W ten naturalny sposób czeski prezydent rozpoczął swoje krótkie wystąpienie. Zaznaczył, że spotkanie na Śnieżce w dniu 10 sierpnia to już tradycja i jest bardzo zadowolony, że jest ona coraz silniejsza i ma nadzieje na jej kontynuację. Zadeklarował rozwijanie coraz lepszych stosunków pomiędzy naszymi krajami.



Z kolei głos zabrał prezydent Komorowski. „Jest coś w górach, co ludzi pociąga, jest coś w górach, co ludzi uczy, kształtuje na całe życie. Bo samo wejście na szczyt wymaga zmęczenia, wymaga wysiłku; zawsze więc, każdy sukces, poczucie siły własnej daje więcej satysfakcji, jeśli jest okupione wysiłkiem. Tak jest pewnie i w całym życiu, że to smakuje, to cieszy, co jest okupione wysiłkiem, zmęczeniem, co daje jednak dobre, piękne efekty..... Tutaj, na szczytach jest i pewnie bliżej do Pana Boga, ale jest paradoksalnie bliżej także do ludzi, stąd na ogół, przynajmniej wtedy, kiedy nie ma mgły, nie ma chmur, lepiej widać świat. Lepiej widać, jak świat jest piękny, jak ciekawy, jak niezwykły..... Nawet jak są chmury, nawet jak jest mgła, wszyscy ludzie gór zawsze wiedzieli, że potem przyjdzie pogoda...” Prezydent Komorowski podziękował „za wspólne przeżycie, za turystyczno-polityczny szczyt na Śnieżce”. Tematyka górską w wystąpieniu prezydenta, nawiązująca po części do pracy przewodniczej, wywołała aplauz braci przewodniczej.



Trzydzieści minut po dwunastej prezydent Klaus pożegnał się z polskim prezydentem i pozostałymi VIP-ami i odszedł na czeską stronę. Wbrew wielu doniesieniom internetowym i prasowym czeski prezydent nie brał udziału w mszy świętej.

Rozpoczęła się msza święta, której przewodniczył prymas Czech arcybiskup Dominik Duka, będący jeszcze przed siedmioma miesiącami biskupem diecezji w Hradec Karalove, a w poprzednich latach wielokrotnie uczestniczył w mszach na Śnieżce. Prymas jest wielkim przyjacielem Polski, studiował u nas i nieźle włada naszym językiem. Z polskiej strony współcelebranszem liturgii był biskup legnicki Stefan Cichy, który tradycyjnie na Śnieżkę dotarł pieszo. We mszy asystowało ponad trzydziestu księży z trzech krajów. Prymas Duka zapowiedział, że pragnie mszę ofiarować w intencji ludzi gór, tych którzy w ostatnim czasie zginęli w górach, a

także w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia br. We mszy uczestniczyło około 2000 osób, z czego czeskim wyciągiem na szczyt wjechało 800 osób.



Po mszy odprawiono krótkie modlitwy na symbolicznym cmentarzyku Ludzi Gór w Kotle Łomniczki. Po uroczystościach prezydent Komorowski i marszałek Schetyna udali się do Bogatyni, aby na miejscu poznać skutki powodzi i problemy z tym związane.

Tymczasem w trzech schroniskach karkonoskich: Dom Śląski, Strzecha Akademicka i Samotnia odbywały się integracyjne spotkania przewodniczące.

P.S.1. Sprostowania wymaga szeroko kolportowana przez PAP w internecie, a nawet w przekazie jeleniogórskiego Muzycznego Radia, w relacjach z tegorocznych uroczystości na Śnieżce informacja, jakoby właśnie na Śnieżce miało miejsce historyczne spotkanie 17 marca 1990 roku Lecha Wałęsy i Vaclava Havla, przez co spotkanie prezydentów Komorowskiego i Klausa jest niejako kontynuacją wspomnianych kontaktów polsko-czeskich. Otóż rzeczone spotkanie z 1990 roku miało miejsce na Przełęczy Karkonoskiej, a poczęstunek i konferencja prasowa odbyły się w schronisku PTTK „Odrodzenie”. Dowodem i pamiątką tego spotkania jest często kolportowana w internecie fotografia Wałęsy i Havla zrobiona na trasie schroniska Odrodzenia, co każdy znający ten obiekt z łatwością rozpozna. Niekiedy też podawana jest informacja, że spotkanie to miało miejsce na Przełęczy Okraj, co bezkrytycznie powielane jest na wielu stronach internetowych. Tylko patrzeć jak taka błędna informacja pojawi się wikipedii i stanie się faktem ...historycznym! No cóż, nie wszyscy redaktorzy masmediów centralnych znają geografii Sudetów.

P.S.2. Poniżej wykaz linków z video-relacji z uroczystości:

<http://www.tvp.info/informacje/polska/prezydenci-na-szczycie-sniezki/2360037/klaus-i-komorowski-na-szczycie/2360451>

<http://wiadomosci.onet.pl/7320123,5,1,1,1,relacjetv.html>

<http://www.tvn24.pl/-1,1668629,0,1,komorowski-wszedl-na-sniezke-spotkal-sie-z-klaudem,wiadomosc.html>

<http://video.pl.msn.com/watch/video/komorowski-i-klaus-spotkanie-na-szczycie-%C5%9Bnie%C5%BCKi/pch7q73c>

<http://www.tvp.pl/wroclaw/informacyjne/fakty-program-informacyjny/wideo/10082010/2361217>

<http://tn.nova.cz/zpravy/domaci/klaus-se-setkal-na-snezce-s-polskym-prezidentem.html>

Teksty i foto: Andrzej Mateusiak, 11.08.2010 r.